Nr 6. Kraków, dnia 5-go lipca 1927. Rok I.

ROBOTNIK-CHEMIK

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, AL. Z. KRASIŃSKIEGO 16.

Redakcja i Administracja Kraków Al. Z. Krasińskiego 16

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

PRENUMERATA: Numer pojedynczy 10 gr. Kwartalnie . . . . 30 gr.

Redaktor: ZYGMUNT BOCIAN.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Uchwały I. Zjazdu Związku.

W dniach 25 i 26 czerwca br. odbył się w Krakowie I Zjazd naszego Związku.

W sali Domu Górników, pięknie udekorowanej czerwonemi sztandarami i kwiatami, zjechało się 36-ciu delegatów z całej Polski.

Zagaił Zjazd przewodniczący tow. Jarek, witając Zjazd i przybyłych gości ttow. posła Żuławskiego, przedstawiciela Kom. Centr. Z. Z. posła dra Bobrowskiego, przedstawiciela O. K. R. P. P. S. Kraków, posła Stańczyka, przedstawiciela Związku Górników, tow. Grossa, przedstawiciela Rady Wojewódzkiej P P. S. Krakowa, tow. Jurę, przedstawiciela Rady Związku Zaw. Krakowa, tow. red. Ciołkosza, przedstawiciela T. U. R.

Porządek obrad uchwalono jednomyślnie następujący: 1) Zagajenie i pwoitanie Zjazdu; 2) Wybór Prezydjum; 3) Uchwalenie regulaminu obrad; 4) Wybór Komisyj: a) wnioskowej, b) mandatowej, c) skrutacyjnej; 5) Odczytanie protokółu z ogólnokrajowej konferencji; 6) Sprawozdania: a) z działalności, b) kasowe, c) Komisji rewizyjnej; 7) Sprawy oświatowe, organizacyjne i ogólne; 8) Dyskusja; 9) Wybory: a) Głównego Zarządu, b) Komisji rewizyjnej, c) Sądu polubownego; 10) Ustalenie wysokości wpisowego i składek do Związku oraz uchwalenie regulaminu Związku; 11) Zatwierdzenie Statutu Związku; 12) Wolne wnioski.

Do Prezydjum Zjazdu jednomyślnie wybrano przez aklamację ttow.: Jarka, Bazana, Rossę i Majewskiego, jako sekretarza.

Tow. pos. Żuławski w imieniu Kom. Centr. Z. Z. wita Zjazd, podnosząc, że Kom. Centr. broni niezależności partyjnej Związków, lecz działa w zgodzie z P. P. S., albowiem żaden Związek nie może istnieć do walki z P. P. S. Mowca życzy owocnych obrad Zjazdowi, wyrażając nadzieję, że robotnicy przem. chemicznego staną pod jednym sztandarem wszystkich Zw. Zawod.

Tow. pos. dr. Bobrowski w imieniu O. K. R. P. P. S. Krakowa, który jest kolebką socjalizmu w Polsce, wita serdecznie Zjazd, podkreślając konieczność jedności robotników i zaufania do centralnych ciał związkowych i tych przywódców, którzy dla klasy orbotniczej poświęcili szereg lat znojnej walki i cierpień. Mowca życzy Zjazdowi owocnych obrad ku pożytkowi klasy robotniczej.

Tow. pos. Stańczyk w imieniu Związku Górników wygłosił podniosłe powitanie oraz życzenia dla Zjazdu. Dalej powitalne przemówienia wygłosili ttow.: Gross, Jura i Ciołkosz.

Wszyscy mówcy byli gorąco oklaskiwani.

Przewodniczący odczytał depesze z życzeniami od C. K. W. P. P. S., ttow. Dłużniewskiego, Topinka i Boczkowskiego ze Związku Metalowców, ttow. pos. Szczerkowskiego i Walczaka ze Związku Włóknistego.

Regulamin obrad uchwalono według propozycji Gł. Zarządu. Zjazd powołał następujące Komisje w składzie: wnioskowa: ttow.: Kolarz, Rossa, Bocian Z.; mandatowa: ttow.: Opoczko, Szypuła Ant. i Matula; skrutacyjna: ttow.: Wrona, Wisiński i Tomala.

Tow. Bocian odczytał protokół z ogólno-krajowej konferencji z dnia 5 września 1926 r., który został przyjęty do zatwierdzającej wiadomości.

Wszyscy obecni otrzymali teczki ze sprawozdaniami.

Sprawozdanie z działalności za czas od 5 września 1926 r. do 31 maja 1927 r. **złożył tow. Jarek**, a następnie **tow. Bocian**, który w dłuższem przemówieniu nakreślił ciężką sytuację, w jakiej Związek powstał i rozwijał się, scharakteryzował stan organizacyjny, jaki zastał nasz Związek w poszczególnych gałęziach przemysłu chemicznego, jak naftowym, papierniczym, zapałczanym, superfosfatach i cementowniach. Mówca stwierdza, że poza rafinerjami i cementowaniami, które oddawna były zorganizowane — pozostałe gałęzie są nie

zorganizowane z wyjątkiem poszczególnych pojedyńczych fabryk. Zatem Związek czechowicki nie zorganizował ani jednej nowej i całej gałęzi przemysłu chemicznego. Przy przystępowaniu i przejmowaniu Oddziałów ze Związku czechowickiego kierowaliśmy się — mówi sprawozdawca — tą zasadą, aby nie wprowadzać rozdwojenia i dlatego przejmowaliśmy całe Oddziały. To też nigdzie nie istnieje obok Oddziału naszego Związku Oddz. Zw. Czechowickiego — z wyjątkiem jakichś obałamucanych jednostek.

Następnie mówca omawia przeprowadzone przez Związek akcje zarobkowe, poczynając od strajku naftowców, poprzez akcję zapałczaną do cementowni, porównuje i wykazuje, o ile więcej Związek nasz przeprowadził dla robotników podwyżek. W końcu mówca odczytuje ujęte w cyfry sprawozdanie, w którem czytamy:

Główny Zarząd odbył: 1 ogólno-krajową konferencję i 2 posiedzenia plenarne.

Prezydjum Zarządu i Sekretarjat odbył i przeprowadził:

zgromadzeń	139
posiedzeń Zarządów Oddziałów	72
posiedzeń Mężów zaufania	122
konferencyj z przemysłowcami	64
różnych interwencyj	63
akcyj cennikowych wygranych	21
w tem strajkowych	3
Związek liczy obecnie Oddziałów	42
i członków około	4000
Sekretarjat centralny otrzymał listów	538
załatwił i wysłał listów	977
wystawił legitymacyj członkowskich	9.030
wydał pisma „Robotnik-Chemik“ n-rów	5
w ogólnej ilości egzemplrazy	18.500
odezw 4 w ilości egzemplarzy	12.500

Związek zatrudnia pracowników 3-ch i w okręgach 3-ch — razem 6-ciu.

Sprawozdanie kasowe zdał **tow. Matula.** Ze sprawozdania tego wynika, że w okresie sprawozdawczym wpływy wynosiły za 4 miesiące 1926 r. i 5 miesięcy br. razem 24.920‘94 zł., a wydatki w tym okresie wynosiły 23.388‘11 zł. — stan kasy na dzień 1 czerwca 1927 r. wynosił 1.532‘83 zł.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył tow. Stawarz i Sapeta, którzy stwierdzili, że księgowość, kwity wpływów i wydatków oraz kasę zastali w porządku i stawiają wniosek o przyjęcie sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie Gł. Zarządowi absolutorjum.

Po przerwie obiadowej nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której brali udział ttow.: Rossa, Baran, Patkowski, Kolarz, Sadlik, Jarek, Wisiński, Sapeta i inni. Odpowiadał tow. Bocian.

Po dyskusji Zjazd jednomyślnie uchwalił wniosek Komisji Rewizyjnej, przyjmując do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie i udzielił absolutorjum Zarządowi Głównemu.

Komisja mandatowa stwierdziła, że mandaty skontrolowała i znalazła je w porządku, przyczem oznajmiła, że na Zjazd nie przysłało delegatów kilka Oddziałów, szczególnie z dalekich miejscowości ze wschodu, a to z powodu braku pieniędzy. Tak samo Warszawa, której należało się około 8-u delegatów, przysłała tylko jednego ze względu na ciężki stan finansowy poszczególnych Oddziałów.

II DZIEŃ OBRAD.

Obrady rozpoczęły się o godz. 9 rano.

Tow. Ciołkosz z ramienia T. U. R. wygłosił piękny referat o znaczeniu i potrzebie pracy oświatowej w szeregach zorganizowanych robotników, wzywając gorąco Oddziały do współpracy z T. U. R. i innemi organizacjami kulturalno-oświatowemi i sportowemi. Mówca prezdłożył odpowiednią rezolucję.

Po krótkiej dyskusji w sprawach oświatowych i prasowych Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję tow. Ciołkosza następującej treści:

„Zjazd zwraca uwagę wszystkich Oddziałów na wielkie znaczenie pracy kulturalno-oświatowej dla sprawy wyzwolenia klasy pracującej. W miarę sił, wszystkie oddziały powinne dążyć do zaspakajania kulturalnych potrzeb swych członków. W tym celu Zjazd poleca Oddziałom współdziałanie z tow. Uniwersytetu Robotniczego, Siłą, Zw. Rob. Stow. Sportowych i innemi organizacjami kulturalnooświatowemi proletarjatu.

Zjazd stwierdza, że prasa robotnicza jest potężnym orężem w walce proletarjatu, uświadamiając robotników o ich położeniu i zadaniach. — Wszystkie Oddziały Związku winny dołożyć starań, aby prasę robotniczą popierać i rozszerzać“.

Tow. Bocian w sprawach organizacyjnych i ogólnych porusza m. in. sprawę położenia klasy robotniczej w przemyśle chemicznym oraz sprawę połączenia się ze Związkiem Czechowickim. Mówca stwierdza, że dawny Związek zaniedbał organizacyjną pracę w fabrykach i wskutek tego, jak i wskutek kryzysu płace robotnicze w wielu gałęziach przemysłu chem. spadły, np. wielka fabryka papieru „Solali“ i t. zw. papiernia w Żywcu, zatrudniająca około 1800 robotnic i robotników, a znajdujące się obok Czechowic były karygodnie zaniedbane pod względem organizacyjnym. To też płace w tej fabryce wynoszą 13—18 złotych tygodniowo. Obecnie Związek nasz rozwinął w tej fabryce energiczną działalność agitacyjną i rozpoczął akcję o podwyżkę zarobków. Obok tak zaniedbanych fabryk papieru, superfosfatów i zapałkowni były i inne, gdzie istniała wprawdzie organizacja, lecz działalność Związku Czechowickiego w kierunku podwyżek była bardzo słaba. I np. w szamotoni Skawina Związek nasz zastał tak niskie płace, że podwyższył je w ciągu roku o 63%. Zdaniem mówcy robotnicy przemysłu chemicznego, których jest zgórą 25 tysięcy, z pominięciem malutkich fabryczek — są bardzo słabo zorganizowani. To też panuje w wielu fabrykach dziki wyzysk. Związek ma dużo pracy i do tej pracy Związek się zabierze, pozostawiając na boku kłótnie z różnymi Czumami i innymi tego pokroju indywiduami. Związek dążyć będzie do możliwie szybkiego zorganizowania okręgowych sekretarjatów. Szczegóły organizacyjnych i administracyjnych reform mieszczą się w projekcie Regulaminu,

który przy specjalnym punkcie będzie omawiany.

Mówca przedkłada rezolucję o położeniu robotników i taktyce.

Co do połączenia, to zdaniem mówcy nie można tak długo mówić o połączeniu, jak długo ci, którzy mają się łączyć prowadzą ze sobą najdzikszą, zażartą walkę na noże, jak długo ci, którzy z jednej strony podają nam rękę do połączenia, a z drugiej wbijają nam nóż w plecy i bluzgają na nas najwstrętniejszem błotem kalumnij i oszczerstw. O ile dawniej nazywano nas ugodowcami, zdrajcami i łajdakami — to ostatnio stawia się nam zarzuty natury kryminalnej. A jak tak dalej pójdzie, to ci, którzy się mają z nami połączyć, ogłoszą, że Jarek, Bocian, Matula, Majewski i inni, to są złodzieje, bandyci, a może nawet mordercy w celach rabunkowych. Odpowiedź na pytanie, czy będzie połączenie i kto chce połączenia, dał ostatni numer „Robotnika Chemicznego", w którym jeszcze raz zbryzgano nas bez umiaru i co wlezie, przyczem wypisano wiele śmiesznych i tragicznie niemądrych bzdurstw. Komisja Centralna Związków Zawodowych w odpowiedzi na propozycję Związku Czechowickiego co do połączenia — oświadczyła temu Związkowi, że może dojść do połączenia, o ile Związek ten odwoła wszystkie nieprzyzwoite oszczerstwa, rzucane pod adresem Kom. Centr. Z. Z. Po tym liście panowie ze Związku Czechowickiego nie tylko nie odwołali — ale jeszcze raz spluli, kto wlazł pod rękę. Tym sposobem odpowiedzieli, że połączenia nie będzie. Oczywiście robotnikom ciągle będą opowiadać o dążeniu do połączenia.

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała na temat połączenia, zabierała głos większość obecnych, a m. in. tow. pos. Stańczyk. Większość mówców odżegnywała się od połączenia z Czumą, Bartoszkiem, Braułą, Pietschem, Cupkiem i innymi macherami z Czechowic. Szczególnie gorące przemówienie, hucznie oklaskiwane, wygłosił tow. pos. Stańczyk, dowodząc, że zawsze należy dążyć do połączenia, ale to połączenie musi być szczere. Wszyscy robotnicy powinni się połączyć, ale postawić poza nawias Związku warchołów i rozbijaczy.

W wyniku dyskusji po uzgodnieniu wniosków przez Komisję wnioskową Zjazd jednomyślnie uchwalił następujące rezolucje:

w sprawie taktyki i położenia robotników (tow. Bociana).

„W przemyśle chemicznym, jak w całym przemyśle, dokonuje się koncentracja kapitałów i kartelizacja przedsiębiorstw, skutkiem czego kapitał urasta w groźną dla klasy robotniczej siłę i coraz silniej atakuje ekonomiczne i socjalne zdobycze klasy robotniczej. Celem tej polityki jest okrojenie zdobyczy robotniczych do minimum i zmniejszenie tym sposobem kosztów produkcji bez uszczerbku dla zysków.

Rozbicie klasy robotniczej na kilka obozów podważyło odporność robotników i wskutek osłabienia w wielu wypadkach robotnicy nie zdołali obronić się przed naporem kapitalistów. W następstwie tego płace robotnicze spodły poniżej minimum potrzebnego do życia, a praca została wyciągnięta do ostatnic granic.

Rozpanoszył się w przemyśle bezwzględny wyzysk pracy, wśród robotników zapanowała nędza, która sprowadza choroby, wyniszcza zdrowie rodzin robotniczych — sprowadza zupełną pauperyzację mas robotniczych.

Jako wyjście z tej nadzwyczaj ciężkiej sytuacji robotników I. Zjazd zaleca robotnikom przemysłu chemicznego:

1) zjednoczenie się wszystkich robotników przemysłu chemicznego pod sztandarem jednego Centralnego Związku robotników Przemysłu Chemicznego;

2) zespolenie wszystkich wysiłków zorganizowanych robotników do bezwzględnej walki o następujące postulaty:

a) podniesienie stopy życiowej robotników przez zdobycie płac odpowiadających wzrostowi drożyzny,

b) utrzymanie i poszanowanie dotychczasowych ustaw socjalnych, a szczególnie 46-o godzinnego tygodnia pracy,

c) dalsze rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego przez wprowadzenie dekretu o zebezpieczenie bytu robotników na starość, wdów i sierót, ujednostajnienie ustawodawstwa ochronnego we wszystkich dzielnicach kraju, wprowadzenie Sądów Pracy i robotniczych Inspektorów Pracy.

Jako główne swoje zadanie uważa Związek dążenie do zawierania umów zbiorowych w poszczególnych gałęziach przemysłu chemicznego, jak to: cementowniach, zapłkowniach, papierniach i fabrykach nawozów sztucznych. Dla skutecznego przeprowadzenia walk o umowy zbiorowe i podniesienie płac, konieczna jest liczebnie silną i wewnętrznie spojona jednością i karnością organizacja robotników oraz konieczne jest odpowiednie przygotowanie każdej walki. W skartelizowanych gałęziach przemysłu dążyć należy do zbiorowych wystąpień wszystkich robotników danej gałęzi.

Strajk jest ostateczną bronią w walce o postulaty robotnicze i stosowany być winien po wyczerpaniu wszelkich środków, zmierzających do bezstrajkowego załatwienia konfliktu. W walkach z przemysłowcami liczyć należy przedewszystkiem na zorganizowaną siłę robotników, a unikać sądów arbitrażowych, które nie dają gwarancji sprawiedliwych rozstrzygnięć.

W sprawie połączenia

Zjazd zwraca się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, aby dołożyła wszelkich starań w kierunku połączenia robotników należących do Związku chemicznego w Czechowicach w jeden Związek Chemiczny ze związkiem krakowskim — jednak z wyłączeniem Czumy i tych wszystkich, którzy przyczynili się do rozbicia Związku swoją warcholską robotą.

Zjazd zwraca się do tych członków Związku czechowickiego, którzy szczerze chcą połączenia, aby przez usunięcie ze swoich szeregów Czumy

i jemu podobnych ułatwili stworzenie jedności robotników w całym przemyśle chemicznym.

W sprawie cementowni (tow. Rossy).

Zjazd poleca Zarządowi Głównemu zwołać na początku roku przyszłego zjazd rob. wszystkich cementowni w Polsce.

Zjazd ten ma opracować plan akcji celem zawarcia jednolitej umowy dla wszystkich cementowni, podwyższenia głodowych płac i obrony zagrożonych zdobyczy socjalnych przez skartelizowany kapitał przedsiębiorców cementowych.

Z kolei Zjazd przystąpił do wyboru przewodniczącego i 12-tu czł. Głównego Zarządu oraz Kom. Rw. i Sąd Polubowny.

Na przewodniczącego Związku wybrał Zjazd jednomyślnie przez aklamację tow. Józefa Jarka z Czechowic, dotychczasowego przewodniczącego.

Do Głównego Zarządu wybrano jednomyślnie tow.:

1. Bocian Zygmunt — sekr. C. Zw. — Kraków. 2. Sadlik Michał — cementownia Bonarka — Kraków. 3. Stawarz Kazimierz — szamotownia — Skawina. 4. Wrona Józef — cyk. „Franck" — Skawina. 5. Bazan Kazimierz — raf. Polmin. — Drohobycz. 6. Czernik Wacław — Przem. Elektr. — Czecowice. 7. Sapeta Stanisław — browar — Żywiec. 8. Wisiński Józef — papiernia Solali — Żywiec. 9. Kaczmarek Bolesław — fabr. Franaszek — Warszawa. 10. Włoczkowski Edward — zapał. „Płomyk" — Warszawa. 11. Majewski Władysław — cem. Wysoka. 12. Rossa Juljan — cementow. w Rejowcu.

Zastępcy: 1. Krzyżanowski Wincenty — rafinerja w Jedliczach. 2. Kłyś Franciszek — fabr. papy w Oświęcimiu. 3. Przybyłowicz Ludwik, szamotownia — Skawina. 4. Gorgosz Jan — cement. Bonarka — Kraków. 5. Borgiet Józef — raf. Vacum — Czechowice. 6. Chmielewski Jan — fabr. B Łącki — Warszawa.

Komisja Rewizyjna: 1. Ożóg Józef — cyk. Francka — Skawina. 2. Milc Józef — Szamotownia — Skawina. 3. Feldmann Markus — cementownia — Bonarka — Kraków. 4. Szypuła Antoni — raf. Vacum — Czechowice. 5. Kolarz Franciszek — raf. Dross. — Drohobycz.

Zastępcy: 1. Kubacki Łukasz — szamotow. — Skawina. 2. Opoczko Józef — cement. — Bonarka. 3 .Bryjak Józef — Franaszek — Warszawa.

Sąd polubowny: 1. Frydrych Leon — fabr. „Siła" — Żywiec. 2. Patkowski Stanisław — Drohobycz. 3. Klimas Kazimierz — Skawina. 4. Bańka Władysław — Kraków. 5. Tebich Piotr — Jedlicze.

Wpisowe i wkładki do Związku po obszernej dyskusji ustalono w dotychczasowej wysokości z tem, że od 1 października b. r. wpisowe i składki będą podniesione do wysokości:

I. kateg.	1.80 zł.	miesięcznie
II. „	1.20 „	„
III. „	0.75 „	„

Regulamin Związku z małemi poprawkami jednomyślnie Zjazd uchwalił według projektu tow. Bociana. Regulamin wchodzi w życie od 1-go sierpnia b. r. i będzie dostarczony wszystkim Oddziałom.

Statut Związku dotychczasowy został także jednomyślnie przez Zjazd zatwierdzony w dotychczasowem brzmieniu.

W wolnych wnioskach Zjazd uchwalił następującą **rezolucję w sprawie ustawy o zabezpieczeniu bytu robotników na starość, wdów i sierót:**

„Rząd obecny skłania się wydać w drodze dekretu prawo o zabezpieczeniu bytu robotników na starość, wdów i sierót. Ministerstwo Pracy opracowało odpowiedni projekt, który jednak zawiera szereg braków, czyniących całe prawo ubezpieczenia niedostatecznem. Wadą projektu jest zbyt wysoka granica wieku 65 lat, upoważniająca do pobierania renty. Jednocześnie wysokość renty określona na 40% zarobku jest zbyt niska.

Dlatego I Zjazd Centralnego Związku Robotn. Przemysłu Chemicznego domaga się zmiany projektu w kierunku ustalenia najwyższej granicy wieku 50 lat, upoważniającej do korzystania z ubezpieczenia i określenia jako minimum renty 80% zarobku ubezpieczonego".

Tow. Jarek zamknął Zjazd krótkiem przemówieniem, wzywając delegatów do wytężonej pracy, abyśmy na przyszłym Zjeździe liczyli przynajmniej dwa razy tyle delegatów, poczem Zjazd stojąc odśpiewał jedną zwrotkę „Czerwonego".

Po zamknięciu obrad dokonano zdjęcia fotograficznego Zjazdu przed Domem Związku Górników, poczem delegaci rozjechali się, a nowowybrany Główny Zarząd odbył konstytuujące posiedzenie, na którem jednomyślnie wybrano na sekretarza centralnego tow. Bociana Zygmunta, na skarbnika Matulę Władysława.

Pożyczka zagraniczna.

Od początku kryzysu gospodarczego i finansowego w Polsce nasi rodzimi ekonomiści i finansiści wskazywali, że jedną z przyczyn tego kryzysu jest brak płynnej gotówki w przedsiębiorstwach i bankach, spowodowany szczupłością znaków obiegowych. Polska ma zamało pieniędzy w obiegu i z tego powodu w organizmie gospodarczym, w którym pieniądz odgrywa rolę krwi — następują niedomagania i zaburzenia. Brak odpowiedniej ilości gotówki na rynku pieniężnym i w handlu sztukuje się wekslami, których jest nadmiar w obiegu. Z powodu braku gotówki kredyt stał się drogim, stopa procentowa od pożyczek wygórowana. Wszystko to oczywiście źle odbija się na życiu gospodarczem kraju.

Powiększyć obieg pieniędzy przez wydrukowanie dalszych miljonów złotych, na które niema w skarbie odpowiedniego pokrycia w złocie w sztabach lub w wysokoprocentowych walutach — byłoby krokiem zbyt ryzykownym, gdyż mógł-

by nastąpić spadek wartości pieniądza i taki obrót rzeczy doprowadziłby do nowej inflacji, która była zmorą i przekleństwem dla klasy robotniczej. W swoim czasie przedstawiciele Związków Zawodowych i PPS wskazywali rządowi źródła i plan, z zrealizowania którego mógłby rząd powiększyć swoje dochody i tym sposobem wzmocnić oparcie złotego w Banku Polskim, a następnie powiększyć obrót pieniądza. Plan ten jednak został przez sfery rządzące odrzucony, gdyż godził on w interesy wielkiej własności rolnej i przemysłowej.

A kiedy kurs złotego załamał się w połowie 1925 r. i podskoczył z 5'18 zł. za dolara na 9 zł. i więcej, a później zatrzymał się na 8'92—8'95 zł. — przedstawiciele rządu ze zdwojoną energją rozpoczęli starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej na zasilenie podstawy złotowej Banku Polskiego, ewentualnie na pokrycie deficytu.

Naszem zdaniem zaciąganie pożyczki zagranicznej nie jest dobre, bo udzielający pożyczkę stara się ją jaknajwyżej oprocentować. Procenty od pożyczek, to balast, który ciężarem swoim spada przedewszystkiem na szerokie warstwy konsumentów, opłacających wysokie podatki pośrednie. A wszak procenty od pożyczek zapłacić musi w takiej czy innej formie społeczeństwo.

Pomimo to jednak uznano zaciągnięcie pożyczki za konieczność. Chętnych do udzielania pożyczek nie było, gdyż o pożyczkę starać się można w Ameryce, albowiem inne kraje z powodu wojny również cierpią na niedomagania finansowe i na udzielanie pożyczek ich nie stać. Ameryka nie miała zaufania do Polski z całego szeregu względów. Finansiści amerykańscy bali się dać Polsce pieniądze, obawiając się zaprzepaszczenia ich z powodu czy to bolszewizmu w Polsce, czy też ubóstwa i nieumiejętności gospodarowania. Patrzono na Polskę, jak na jakiś sezonowy kraj, który po wojnie powstał, ale nie wierzono, aby się utrzymał. Jednak z biegiem lat, kiedy Polska przetrwała markę i wprowadziła złotego, odparła najazd bolszewicki i t. d. zaufanie do Polski wzrastało. I wreszcie finansiści amerykańscy oświadczyli gotowość udzielenia Polsce pożyczki: postawili bardzo uciążliwe i wygórowane warunki. Rozpoczęto pertraktacje, które trwają szereg miesięcy. Kapitaliści amerykańscy chcą oprócz wysokiego procentu od pożyczki — gwarancji, czyli zastawu za tę pożyczkę fabryk monopolowych.

Pożyczka ma wynosić od 60 do 65 miljonów dolarów nominalnie czyli faktycznie po potrąceniu procentów 50 do 55 miljonów dolarów, t. j. około 500 miljonów złotych. Bliższych warunków tej pożyczki podać nie możemy, gdyż rząd w tej sprawie milczy i na tle tej pożyczki urosła cała chmura plotek dziennikarskich, sprzecznych i nawet dziwacznych wiadomości. Rząd od czasu do czasu wobec tych plotek, które mogły szkodzić sprawie pożyczki, wydawał ogólnikowe komunikaty i nic niewyjaśniające wyjaśnienia. Rząd z dziwnym uporem nie chce rzetelnie poinformować obywateli o stadjum rokowań o pożyczkę i o warunkach tejże — choć w państwie demokratycznem obywatel powinien wiedzieć co rząd robi, tembardziej, że obywatel ten będzie ponosił ciężary owej pożyczki. I pomimo usilnych żądań prasy dotychczas rząd nie wydał należytych wyjaśnień o pożyczce. To co o pożyczce wiemy pochodzi ze źródeł dziennikarskich i ubocznych.

Ostatnio „Robotnik“ podaje następujące szczegóły o pożyczce:

1) Pożyczka jest oparta na pewnym programie gospodarczym, wspólnie opracowanym przez rząd polski i bankierów amerykańskich. Program ten sprowadza się do tego, że pożyczka ma przedewszystkiem służyć stabilizacji polskiego pieniądza na obecnym poziomie — żadną miarą nie pójdzie na pokrycie deficytu budżetowego.

2) Pieniądze z pożyczki poszłyby na wykupno bilonu, bonów skarbowych i innych papierów państwowych, a potem na zasilenie podstawy złotowej Banku Polskiego. Kapitał Banku Polskiego ma być podniesiony. Rząd ma nabyć akcje z pieniędzy pożyczkowych.

3) Dla nadania siły pieniądzowi polskiemu, przewidziane jest specjalne utworzenie rezerwy w postaci kredytu zabezpieczającego.

4) Pożyczka ma być wypuszczona na kilku rynkach: angielskim, szwajcarskim, francuskim, belgijskim i niemieckim. Chodzi tu o nadanie jej charakteru międzynarodowego.

5) Wysokość pożyczki ma być określona na 60—65 milj. dol. nominalnych, co dałoby 50—55 milj. faktycznych. Oprocentowanie ma wynosić 7% od sta w stosunku rocznym.

6) Pożyczka ma być zabezpieczona dochodami z ceł państwowych.

7) Grupa pożyczająca miałaby swego obserwatora w Radzie Banku Polskiego.

Amerykańscy finansiści są zdania, że jeżeli ta pożyczka dojdzie do skutku, otworzy się dla Polski możliwość otrzymania innych pożyczek: kolejowych, municypalnych lub prywatnych.

Sporo cierpkich uwag nasłuchałem się — pisze w dalszym ciągu korespondent „Robotnika“ — z powodu przewlekania rokowań przez rząd polski. Wskutek tej zwłoki nie udało się poczynić przygotowań tak, aby rozpisać pożyczkę na 1-szy lipiec, kiedy zwalnia się sporo kapitału przez spłatę kuponów i t. p. Gdyby na 1-szego czerwca podpisano umowę, to 1-go lipca mogłaby być zrealizowana pożyczka. Teraz — pisze już za późno, trzeba czekać do jesieni.

Pewne trudności stwarza obecność na rynku nowojorskim 8-procentowej pożyczki Dillonowskiej, notowanej po 97—98 zł. za sto. Trzebaby było obligacje tej pożyczki podnieść do 102, aby je zrównać w dochodowości z nową pożyczką i usunąć w ten sposób konkurencję.

Po tej wiadomości rząd wydał komunikat, prostujący, że rokowania o pożyczkę nie uległy żadnej przerwie, lecz że toczą się techniczne przygotowania do jej zrealizowania.

Jeśli zajmujemy się obszerniej sprawą pożyczki, to nie dlatego, abyśmy widzieli w uzyskaniu jej zbawienie. Wiemy, że w tej wysokości pożyczka, o jaką toczą się rokowania, nie wpłynie walnie

na poprawę naszych finansów, ale uzyskanie tej pożyczki ma o tyle doniosłe znaczenie, że będzie to dowód zaufania zagranicy do Polski, a w następstwie tego zaufania łatwiej będzie można uzyskać dalsze pożyczki zagraniczne, zaciągane przez miasta na różne inwestycje, budowę kanalizacji, wodociągów, tramwai i t. d. w szeregu miast.

Takie pożyczki inwestycyjne mają większe znaczenie dla robotników, albowiem są to pożyczki, które się amortyzują, dają pracę bezrobotnym, powiększają konsumpcję, zmniejszają wydatki państwa na zasiłki — słowem przyspieszają tętno życia gospodarczego i łagodzą kryzys finansowy i gospodarczy.

Juljuszowi Słowackiemu.

Związek nasz wziął czynny udział w organizacji krakowskich uroczystości złożenia śmiertelnych szczątków Nieśmiertelnego Wieszcza na Wawelu.

Delegacja naszego Związku niosła w pochodzie i złożyła na Wawelu olbrzymi wieniec z zieleni i czerwonych kwiatów i szarfą czerwoną z napisem: **„Królowi Duchowi — Związek Chemiczny“.**

W sprawie podatku dochodowego.

W wielu przedsiębiorstwach, w których są wyższe płace robotnicze zaczęto potrącać robotnikom podatek dochodowy od zarobku. Potrącanie tego podatku powtarza się niewiadomo który raz. Powstaje to stąd, że płace robotnicze wzrosły do tej wysokości, od której już według obowiązującej ustawy należy się podatek dochodowy, t. zw. od uposażenia pracowników.

Ponieważ ogół robotników, który płaci wysokie podatki pośrednie, na szeregu artykułach żywnościowych i monopolowych, nie jest w możności płacić od mizernych płac podatku — przeto Klub poselski P. P. S. na życzenie Związków Zawodowych zgłosił w Sejmie przed kilku dniami wniosek, opracowany przez tow. pos. Pączka, dotyczący podniesienia do 4.200 zł. rocznie płacy zarobkowej, wolnej od podatku. To znaczy, żeby wszyscy zarabiający do 350 zł. miesięcznie zwolnieni byli od podatku dochodowego.

Z życia Związku.

ŻYWIEC.

W dniu 17 czerwca zostały zwołane dwa zgromadzenia zawodowe robotnic i robotników papierni i fabryki „Solali“ w ogrodzie restauracji p. Munka naprzeciw dworca kolejowego, na których przedstawiciel Głównego Zarządu Związku tow. J. Jarek zdał dokładne sprawozdanie z prowadzonej akcji Związku co do uzyskania podwyżki płac dla zatrudnionych robotników i robotnic w tych firmach. Po sprawozdaniu zostały uchwalone jednogłośnie dwie rezolucje: jedna obszerna dotycząca sprawy podwyżki płac, której z braku miejsca nie umieszczamy, a druga w sprawie organizacji, którą w całości podajemy:

„Wobec grożącego coraz większego niebezpieczeństwa dla klasy robotniczej ze strony kapitalizmu, jak: bezrobocie, głodowe płace, zamachy na ustawodawstwo robotnicze itd., zgromadzeni uważają, że poprawienie swojego bytu mogą jedynie znaleźć w Związku Zawodowym; dlatego zgromadzeni uchwalają odbudować oddział miejscowy Centralnego Związku Rob. Przem. Chemicznego z siedzibą w Krakowie, by w zgodzie i jedności dążyć do lepszej przyszłości.

Zgromadzeni stwierdzają, iż każdy niezorganizowany robotnik jest świadomym lub nieświadomym szkodnikiem robotniczej sprawy, dlatego też wzywają wszystkich dotychczas niezorganizowanych robotników i robotnice w Żywcu do natychmiastowego przystąpienia do klasowej organizacji zawodowej.

* * *

Rezultat prowadzonej akcji podwyżkowej dla zatrudnionych robotnic i robotników w tych firmach przedstawia się następująco:

od dnia 28 kwietnia b. r. zostały wszystkie płace podwyższone od 3 do 12%, zaś od dnia 16 czerwca b. r. zostały wszystkie płace podwyższone o dalsze 4% — oprócz tego zostały uregulowane płace dla zatrudnionych robotnic w tych firmach następująco: robotnicy i robotnice do lat 18-stu płaca godzinowa wynosi od 28 gr. do 36 groszy, ponad lat 18-cie płaca godzinowa wynosi 36 do 38 groszy.

CZECHOWICE (POLSKA MORAWIA)

Na podstawie zawartej umowy w dniu 13 czerwca 1927 r., uzyskano 5% (pięć procent) podwyżki dotychczasowych płac dniówkowych i stawek akordowych od dnia 1 czerwca b. r. dla wszystkich zatrudnionych robotników i robotnic w tej firmie.

ZGROMADZENIA.

W miesiącu czerwcu b. r. odbyto zawodowe zebrania w następujących oddziałach:

1 czerwca — zgromadzenie zawodowe Czechowice 1 (rafinerje „Vacuum“-

7 czerwca — zgromadzenie zawdowe Żywiec 3 (garbarnia „Siła“).

15 czerwca — zgromadzenie walne Żywiec 4 (mydlarnie „Munk“).

17 czerwca — dwa zgromadzenia Żywiec 2 (papiernie i Solali).

19 czerwca — zgromadzenie zawod. Czaniec (fabryka masy drzewnej).

20 czerwca — zgromadzenie organizac. Sekcji bezrobotnych, **Czechowice-Dziedzice.**

21 czerwca — zgromadzenie zawodow. Czechowice 3 (Polska Morawia).

NOWE ŻĄDANIA W CEMENTOWNIACH.

Centrala Związku w tych dniach postawiła nowe żądania podwyżki płac dla rbotników cementowni B. Libana w Bonarce pod Krakowem, zatrudniającej 450 robotników. Ponadto wystąpił Związek z żądaniem podwyżki płac dla robotników cementowni Firlej w Rojowcu.

A co na to robotnicy pozostałych cementowni, czy spać będą, jak dotychczas i psuć wyżej wspomnianym cementowniom, gdyż kapitaliści powołują się na to, że inne cementowie nie żądają podwyżki a tylko te, które są w Centralnym Związku Chemicznym.

Robotnicy poruszcie tych rewolucjonistów w gębie Czumów, Braułów — niech się ruszą do czynu — jeśle mają jeszcze na tyle siły. Powinni wystawić także żądanie, no i możeby coś uzyskali, bo np. właściciele cementowni Wysoka z panami Eigierami na czele popierają Czumę, a natomiast miejscowi czumowcy liżą się dyrekcji, jak chadeccy zdrajcy i ostrzegają dyrekcję cementowni Wysoka, aby trzymała z Czumą, bo w przeciwnym razie przyjdzie Związek krakowski, który dziś już chce wypowiedzieć umowę i postawić nowe żądanie. Panowie Czunie, tak czy inaczej: Związek krakowski przyjdzie!

REJOWIEC.

W sobotę 2 bm. odbyło się w sali cementowni Firlej zgromadzenie robotników obu zmian pod przedwodnictwem tow. Rossy, który złożył sprawozdanie ze Zjazdu Związku.

Na zgromadzenie to przybył centr. sekretarz Związku tow. Bocian, który wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczej, położeniu klasy robotniczej, wskazując na najbliższe zadania robotników. Ponadto referent omówił sytuację w cementowniach podnosząc potrzebę postawienia żądań podwyżkowych. Na zakończenie mówca apelował do zebranych, aby solidarnie i zgodnie stali pod sztandarem Centr. Zw. Chemicznego.

Pod koniec zgromadzeniae uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję: „Zgromadzeni w dniu 2 lipca robotnicy cementowni Firlej oświadczają, iż wiernie stoją pod sztandarem Centr. Związku Chemicznego i przyjmują do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie ze Zjazdu Związku i z działalności Oddziału oraz uchwalają całemu zarządowi wotum zaufania. Jednocześnie zgromadzeni apelują do Centrali Związku, aby zwróciła się do zarządu fabryki w Warszawie z żądaniem podwyżki płac, opierając się na wzroście drożyzny".

Pozatem na zgromadzeniu tem dokonano wyboru nowego zarządu Oddziału, w skład którego weszli najdzielniejsi towarzysze robotnicy.

Dodać należy, że zorganiozwana przez miejscowych towarzyszy spółdzielnia pięknie się rozwija ku zadowoleniu robotników, a nienawiści i zgrzytom miejscowych sklepikarzy, którzy używają wszelkich sposobów, aby poderwać zaufanie do gospodarki w spółdzielni. Przedmiotem ich zajadłych ataków stał się gospodarz spółdzielni i jej organizaetor tow. Rossa Juljan. Napaści i oszczerstwa sklepikarzy nic jednak nie pomogą. Jeśli robotnicy nadal trzymać się będą w jedności i w zgodzie, to obok spółdzielni, którą szczycić się mogą, postawią własny Dom robotniczy w Rejowcu.

ZMIANY PERSONALNE W ZWIĄZKU.

Z dniem 1 czerwca b. r. tow. Ulanowski Wacław opuścił stanowisko sekretarza okręgowego naszego Związku w Warszawie i przeniósł się do Związku Metalowców na okręg Bielsko-Biała. Na miejsce tow. Ul. z dniem 1-go lipca b. r. objął stanowisko sekretarza okręg. w Warszawie tow. Dłużniewski Jan.

ZMIANA ADRESU SEKRETARJATU OKRĘG. W WARSZAWIE.

Biuro Sekretarjatu Okręgowego naszego Związku zostało przeniesione na ul. Ś-to Jańską nr. 13, telefon nr. 162-19.

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Komisji dla regulacji płac robotników Przem. naftowego, urzędującej na podstawie art. 10-go umowy zbiorowej, zawartej w dniu 23 września 1924 r.

Na podstawie uzgodnionego obliczenia skonstatowano **wzrost** artykułów żywnościowych od 30 maja do 29 czerwca 1927 o . . . . + 1.092%
a **wzrost** drożyzny artykułów odzież. + 0.613%
Ponieważ 75% poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25% poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny **wzrost** drożyzny wynosi . + 0.972%

Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc **lipiec 1927,** pozostają w wysokości poprzedniego miesiąca.

Relutum węglowe:

Borysław i Bitków zł. 5.40 za 100 kg.
Krosno i Dziedzice zł. 4.32 za 100 kg.
Relutum za naftę ustala się 45 gr. za 1 kg.
Lwów, dnia 30 czerwca 1927.

Następują podpisy.

—o—

Na marginesie.

Od listopada Związek Czechowicki nie wydawał Robotnika Chemicznego aż dopiero w ub. m. ukazał się Robotnik Chemiczny. Wielu z nas oczekiwało, że w piśmie tem, które uchodzi jeszcze za organ Związku, znajdziemy spokojny ton w polemice z nami, tembardziej, że postawiono nam propozycję połączenia się. Tymczasem zaś w piśmidle tem, jak w każdej innej ulotce od początku do końca zamieszczone są cuchnące pomyje i błoto,

którem się bryzga na nas z Centr. Związku Chemicznego, albo też na Komisję Centr. lub PPS.

Oczywiście nie zamierzamy polemizować z autorami tych histerycznych paszkwilów, gdyż ubliżałoby to naszej godności odpowiadać na zarzuty w tak niecnej napisane formie — powtóre jeszcze dlatego, że Zjazd uchwalił nie odpowiadać i nie polemizować z czumowemi wypocinami mózgu i żółci, jakie wylewa na papier. Ograniczamy się jedynie do zwrócenia uwagi ogółowi robotników przem. chemicznego na te potworne metody walki, jakie stosuje się wobec nas. I zapytujemy kto w takich warunkach uwierzy, że połączenie jest możliwe?

Inne wiadomości, jakie podaje ostatni n-r Robotnika Chemicznego, za którego wstydzą się świadomsi czumowcy, są przestarzałe, bo np. korespondencje są z lutego. W korespondencjach tych ciągle dowodzą, że jeszcze mają wpływy, a nawet, że Związek czechowicki się rozwija. Na dowód tego przytaczają fakty, że powstały nowe Oddziały w Gzichowie, Małobądziu i Sosnowcu. Otóż w Sosnowcu żadnego Oddz. Zw. czechowickiego niema i nie będzie. A co do Gzichowa i Małobądza, to wcale nie zazdrościmy takich Oddziałów, bo kto zna Zagłębie Dąbrowskie, to wie, że Małobądz i Gzichów uchodzą za takie wyśmiewane miejscowości, jak Kłaj w Krakowie.

Najlepszym dowodem siły związku czechowickiego i t. zw. P. P. S. lewicy, są wybory do gminy w Trzebini, która jest twierdzą Czumy. Otóż tam P. P. S. lewica, która szła do wyborów wspólnie z żydowskiemi grupami, uzyskała tylko o 60 głosów więcej — o ile odliczy się te głosy, które padły na grupę żydowską przy poprzednich wyborach.

Takiej siły gratulujemy!

—o—

Podwyżki zarobków.

FABR. FRANCKA W SKAWINIE.

Oprócz podanych już Związek nasz wywalczył podwyżkę dla robotników fabr. Francka w Skawinie w następującej wysokości: dla robotników i robotnic zarabiających do 8 zł. dziennie 10%, a dla zarabiających powyżej 8 zł. dziennie 5% podwyżki. Oczywiście olbrzymia większość robotników otrzymała 10%, bo zarabia do 8-miu zł. dziennie.

Podwyżka obowiązuje od początku czerwca.

FABRYKA SZAMOTÓW W SKAWINIE.

W czerwcu również uzyskaliśmy jeszcze jedną podwyżkę dla robotnic i robotników fabr. szamotów w Skawinie o 5%.

RAFINERJA KLASNO.

Związek nasz prowadzi akcję cennikową w rafinerji spirytusu i fabryce wódek i likierów Klasno w Wieliczce. Dotychczas uzyskano 7% podwyżki oraz cały szereg spraw uporządkowano i uregulowano, jak zwrot kar, urlopy, płace za godziny nadliczbowe i t. d.

FABR. SUPERFOSFAT.

W fabryce superfosfat we Wróbliku koło Rymanowa Związek nasz postawił żądanie podwyżkowe i wyznaczył pertraktacje.

Rewolucja Majowa 1926 i jej skutki.

Pod tym tytułem wyszła z druku broszura redaktora „Naprzodu" tow. **Marjana Porczaka.**

W szczupłych ramach 80 stronic opracował autor w sposób nadzwyczaj przejrzysty i popularny historję rewolucji majowej, przyczyn, które ją wywołały i następstwa, jakie ona pociągła za sobą dla państwa polskiego a klasy robotniczej w szczególności. Bardzo trafnie ocenia autor znaczenie działalności marszałka Piłsudskiego, dla którego

> głównym celem była niepodległość, do której dążył przez socjalizm. Socjalizm, to idea wyzwolenia społecznego, walka z uciskiem społecznym. Ponieważ lud roboczy cierpi, trzeba to cierpienie społeczne wyzyskać dla walki narodowej, połączyć oba hasła społecznego i narodowego wyzwolenia, by porwać masy wydziedziczonych do walki z zaborcą o niepodległość narodową, która ma przynieść w skutkach wolność społeczną. Dziś zrealizowana została niepodległość narodowa, społeczna wolność ma być już dziełem innych, Piłsudski przestał się tem interesować, mimo, że utrzymanie tej niepodległości zawisło znowu od mas ludowych, cierpiących ekonomiczną niewolę.

Polecamy broszurę tę gorąco naszym towarzyszom ze względu na jej aktualność i wartość agitacyjną. Wyjaśni ona każdemu przyczyny przejścia P. P. S. do opozycji względem rządu marszałka Piłsudskiego.

Cena książeczki z przesyłką pocztową tylko **50** groszy. Organizacje mogą zamawiać broszurę **w Centrali Związku.**

Nakładca: **Centralny Związek Robot. Przemysłu Chemicznego** w Rzeczpospolitej Polskiej.
Wydawca i odp. redaktor: **Michał Sadlik.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5. pod zarządem Henryka Schiffa.